

Sygn. akt III Ca 1665/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lutego 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Tomasz Pawlik (spr.)

Sędzia SO Anna Hajda

SR (del.) Ewa Buczek – Fidyka

Protokolant Sandra Olesiak

po rozpoznaniu w dniu 11 lutego 2016 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa G. O. (O.)

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 10 lipca 2015 r., sygn. akt I C 1770/14

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 300 zł (trzysta złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

SSR (del.) Ewa Buczek – Fidyka SSO Tomasz Pawlik SSO Anna Hajda

Sygn. akt III Ca 1665/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powoda od pozwanego ubezpieczyciela 4 100,72 zł ustawowymi odsetkami od 4 kwietnia 2014 r. i oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Jednocześnie rozdzielił stosunkowo między stronami koszty postępowania, obciążając nimi pozwanego w 57% a powoda w 43 % i zasądził z tego tytułu od pozwanego na rzecz powoda 488,44 zł.

U podstaw tego rozstrzygnięcia legły następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 31 maja 2013 roku W. P. wykonywał prace rolne polegające na zbiorze sprasowanych kostek siana i umieszczaniu ich na przyczepie traktora. O pomoc w pracach W. P. poprosił powoda, który jest jego krewnym. W czasie zbiorów powód stał na przyczepie i umieszczał na niej kostki siana podawane mu przez W. P.. Kiedy przyczepa była już cała załadowana, W. P. powiedział powodowi, aby ten zszedł z przyczepy i że „jadą do domu”. W czasie kiedy W. P. przechodził od przyczepy do kabiny ciągnika, powód krzyknął do niego, że poprawi jeszcze kostki ułożone na

przyczepie, aby nie spadły. W czasie gdy powód poprawiał ułożenia kostek, W. P. ruszył pojazdem z miejsca. Na skutek tego powód stracił równowagę i spadł z przyczepy. Powód miał wrócić z pola pieszko. Miejsce kierowcy w ciągniku znajdowało się w kabinie obudowanej szybami. W czasie wykonywanych prac rolnych silnik ciągnika był cały czas uruchomiony i głośno pracował. Nie było możliwe, aby kierowca ciągnika usłyszał wołanie osoby przebywającej na przyczepie.

W dniu zdarzenia pojazd rolniczy W. P. na podstawie zawartej umowy był objęty ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych udzielanym przez pozwane Towarzystwo (...) w W.

Bezpośrednio po zdarzeniu powód został przewieziony do Poradni (...) Urazowo – Ortopedycznej (...) Szpitala Wojewódzkiego w C., gdzie przyjęto go z rozpoznaniem urazu skrętnego stawu skokowego prawego i klinicznym obrzękiem okolicy kostki bocznej. Staw skokowy został zaopatrzony. W tym samym dniu powód został zwolniony z placówki z zaleceniem przyjmowania leków przeciwzakrzepowych i kontynuowaniem leczenia w warunkach ambulatoryjnych. Dalsze leczenie kontynuował w (...) w G., gdzie łącznie odbył 8 wizyt.

Urazy jakich doznał powód w następstwie zdarzenia z dnia 31 maja 2013 roku spowodowały kilkumiesięczną niezdolność do pracy. W pierwszym okresie po zdarzeniu, kiedy noga była unieruchomiona w zaopatrzeniu gipsowym na okres 6 tygodni, przy wychodzeniu z domu konieczne było korzystanie z kul. Po zdjęciu zaopatrzenia powód korzystał z zabiegów rehabilitacyjnych – bioprądów, pola magnetycznego, wirówki wodnej i ćwiczeń. Po zdjęciu zaopatrzenia gipsowego powód nadal odczuwał ból w nodze, który występuje okresowo do tej pory. Ból ten nasila się np. przy bieganiu. Powód jest funkcjonariuszem Policji, a praca wymaga od niego bardzo dobrej sprawności fizycznej.

Na podstawie opinii biegłego Sąd Rejonowy ocenił, że powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 5 %.

Ustalono także, że w związku z wypadkiem powód poniósł koszty zakupu leków i akcesoriów medycznych w łącznej kwocie 143,89 zł. Składały się na nie koszty w kwocie 74,49 zł za zakup opaski elastycznej i leku F., w kwocie 38,40 zł za zakup opaski gipsowej i podkładek gipsowych oraz w kwocie 31 zł za zakup opaski gipsowej.

Pismem z dnia 25 lutego 2014 roku powód zgłosił szkodę pozwanemu domagając się wypłaty zadośćuczynienia w kwocie 15.000 zł oraz zwrotu kosztów leczenia w kwocie 1.319,89 zł.

Towarzystwo (...) w W. wszczęło postępowanie likwidacyjne, które zakończyło się przyznaniem na rzecz powoda zadośćuczynienia w kwocie 3.000 zł.

W niniejszej sprawie powód dochodził zapłaty kwoty 7.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 143,89 zł tytułem odszkodowania, wywodząc swoje roszczenie z odpowiedzialności cywilnej sprawcy zdarzenia – posiadacza pojazdu mechanicznego.

Tak określone powództwo Sąd Rejonowy uznał w części za zasadne. Wskazał, że poza sporem w sprawie było to, że powód doznał krzywdy w wyniku zaistnienia zdarzenia (sporna była wysokość należnego zadośćuczynienia), jak również to, że pozwana ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia jako podmiot, z którym sprawca zdarzenia zawarł umowę ubezpieczenia pojazdu mechanicznego. Przywołał w tym kontekście treść art.822 k.c., art. 36 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c..

Rozstrzygając o wysokości zadośćuczynienia powołał się na treść art.445 k.c. i wskazał że powód na skutek wypadku doznał cierpień, których rozmiar (5% uszczerbku na zdrowiu) uzasadniałby przyznanie kwoty 10 000 zł. Jednocześnie jednak z zastosowaniem art.362 k.c., ocenił, że powód przyczynił się do powstania szkody w 30 %, co spowodowało

odpowiednie zmniejszenie zadośćuczynienia. Przyczynienia tego upatrywał się w tym, że powód nie dostosował się bezzwłocznie do polecenia kierującego pojazdem co do opuszczenia przyczepy. Z drugiej jednak strony podkreślił, odmawiając w tym zakresie słuszności argumentacji pozwanego, że nie doszło do naruszenia przez powoda art. 63 ust. 3 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku prawo o ruchu drogowym. W rozpatrywanym stanie faktycznym nie miał bowiem miejsca przewóz osoby w przyczepie. Obecność poszkodowanego na przyczepie w chwili, gdy W. P. ruszył, miała charakter niezamierzony. Kierujący pojazdem powinien przy tym przed rozpoczęciem jazdy upewnić się, że powód opuścił już przyczepę.

Zasądając odszkodowanie Sąd Rejonowy uznał wykazane wydatki powoda na leczenie za pozostające w związku w wypadkiem ubezpieczeniowym.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152). Wskazał przy tym, że w myśl przepisu art. 14 ust. 1 powołanej ustawy, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Z akt sprawy (oświadczenie W. P., wezwanie do zapłaty z 25.02.2014 r.) wynika, że postępowanie likwidacyjne było w toku już w lutym 2014 r. Z kolei pozwana jako profesjonalista winna prawidłowo ustalić wartość świadczenia należnego powodowi. Żądanie powoda zasądzenia świadczenia nie wyprzedzało zatem ustawowego terminu wypłaty świadczenia.

O kosztach postępowania rozstrzygnięto na zasadzie art.100 k.p.c..

Od opisanego wyroku apelację wniósł pozwany, który domagał się jego zmiany poprzez oddalenie powództwa ponad kwotę 43,17 zł wraz z odpowiednią korektą rozstrzygnięcia o kosztach postępowania oraz zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego. Skarżący zarzucił Sądowi pierwszej instancji naruszenie prawa materialnego tj. art.362 k.c. i art. 63 ust. 3 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku prawo o ruchu drogowym, co miało skutkować niewłaściwą oceną stopnia przyczynienia się powoda do zaistnienia wypadku ubezpieczeniowego. W uzasadnieniu apelacji wyrażono ocenę skarżącego, że poszkodowany przyczynił się do zaistnienia zdarzenia w 70 %, przy czym jego zachowanie naruszało art. 63 ust. 3 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku prawo o ruchu drogowym, zgodnie z którym przewożenie ludzi w przyczepie jest generalnie zabronione.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego ma jego rzecz kosztów postępowania odwoławczego. W odpowiedzi na apelację podkreślił, że od kierującego pojazdem mechanicznym wymagane jest zachowanie przy tym szczególnej ostrożności. Podzielił też ustalenia i oceny Sądu Rejonowego i zwrócił w tym kontekście uwagę, że obecności poszkodowanego w trakcie jazdy nie była zamierzona.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W apelacji nie kwestionowano nie budzących zastrzeżeń ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego. W tej sytuacji Sąd odwoławczy przyjmuje te ustalenia za własne.

Przede wszystkim należy zauważyć , że ocena przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody stanowi w zasadzie uprawnienie sądu pierwszej instancji a sąd odwoławczy władny jest zakwestionować tę ocenę tylko wtedy, gdy rażąco błędnie ocenia stopień winy obu stron. Mając powyższe na uwadze nie sposób podzielić zarzutów skarżącego, które dotyczyły dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny stopnia przyczynienia się poszkodowanego do zaistnienia wypadku ubezpieczeniowego. Zarzuty te, stanowiące w istocie zwykłą polemikę ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, pomijają prawidłowe i niekwestionowane ustalenie, że wypadek nie był następstwem niewłaściwego przewozu osób na przyczepie lecz nieporozumienia pomiędzy powodem i kierującym pojazdem mechanicznym (ciągnikiem) co do chwili rozpoczęcia jazdy po zakończeniu prac polowych. Oczywistym jest, że następstwa związane z tym nieporozumieniem generalnie obciążają kierującego pojazdem, który przed rozpoczęciem jazdy powinien upewnić

się, że powód –zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami- opuścił już przyczepę. Ocena, że poszkodowany przyczynił się do powstania w szkody w 30 % odpowiada zatem ustaleniom faktycznym i jest prawidłowo w świetle regulacji z art.362 k.c..

Z tych wszystkich względów, gdy skarżący kwestionował wyłącznie stopień przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, na zasadzie art.385 k.p.c. oddalono apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na zasadzie art.98 § 1 i art. 108 § 1 k.p.c., odpowiednio do wyniku sprawy, ustalając wysokość wynagrodzenia pełnomocnika powoda na 300 zł (§ 6 pkt 3 i § 13 ust.1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie).

SSR (del.) Ewa Buczek-Fidyka SSO Tomasz Pawlik (spr.) SSO Anna Hajda